Warszawa, dnia 12 lutego 2019 r.

**OŚWIADCZENIE**

 W nawiązaniu do licznych publicznych wypowiedzi przedstawicieli Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi samorząd lekarzy weterynarii czuje się
w obowiązku sprostować nieprawdziwe informacje, które zostały przekazane opinii publicznej.

 Nie jest prawdą, że nadzór i badanie mięsa wykonują lekarze weterynarii w ramach prywatnej praktyki. Urzędowi lekarze weterynarii są wyznaczeni na drodze decyzji administracyjnej powiatowego lekarza weterynarii i wykonują czynności w imieniu i na rzecz powiatowego lekarza weterynarii.

 Nie jest prawdą, że rzeźnie płacą za nadzór i badanie mięsa urzędowym wyznaczonym lekarzom weterynarii. Wynagrodzenie urzędowych lekarzy weterynarii nadzorujących pracę rzeźni pokrywa budżet państwa. Wysokość tego wynagrodzenia określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi o wynagrodzeniach i nie jest ono w żaden sposób zależne od właściciela ubojni. Co więcej, nawet jeżeli rzeźnia zbankrutuje lub ma kłopoty finansowe, urzędowy lekarz weterynarii i tak otrzyma swoje wynagrodzenie z budżetu państwa jako funkcjonariusz publiczny. Środki finansowe na wynagrodzenia dla lekarzy weterynarii za badanie zwierząt rzeźnych to osobna pozycja w planie finansowym każdego powiatowego inspektoratu weterynarii, środki te są przyznawane w ramach ustawy budżetowej po stronie wydatków. Z kolei opłaty, jakie ponosi rzeźnia za nadzór lekarzy urzędowych, trafiają bezpośrednio na rachunek bankowy dochodów Skarbu Państwa. Ich wysokość określa kolejne rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Reasumując, należy ponownie podkreślić, że stwierdzenie, iż rzeźnie płacą lekarzom urzędowym jest nieprawdziwe. Obecnie funkcjonujący system gwarantuje pełną niezależność merytoryczną i finansową urzędowych lekarzy weterynarii od podmiotu przez nich kontrolowanego.

 Należy podkreślić, że wyznaczeni lekarze weterynarii są w świetle prawa funkcjonariuszami publicznymi i podlegają ochronie prawnej przewidzianej dla funkcjonariuszy publicznych. Lekarze wyznaczeni wykonują czynności w imieniu
i na rzecz powiatowego lekarza weterynarii.

 Przypominamy także, że zgodnie z art. 16 ustawy o Inspekcji Weterynaryjnej urzędowy lekarz weterynarii podlega Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii, który może go odwołać w przypadku niewywiązywania się z obowiązków. Nie ma zależności służbowej między właścicielem ubojni, a urzędowym lekarzem weterynarii.

 Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna pragnie jednocześnie zauważyć, że publiczne wypowiedzi ministra rolnictwa, które dezawuują pracę lekarzy wyznaczonych mówiąc, że „dochodzi do sytuacji, że ten lekarz bardziej pilnuje interesu właściciela zakładu, bo jest uzależniony od właściciela ubojni” są nieprawdziwe, krzywdzące i nie budują pozytywnego wizerunku krajowego systemu urzędowej kontroli żywności. Wszystkim uczestnikom rynku: rolnikom, przetwórcom, lekarzom weterynarii oraz administracji państwowej powinno zależeć na zażegnaniu kryzysu, a nie jego podsycaniu.

 Na marginesie pragniemy zauważyć, że praktyka wyznaczania urzędowych lekarzy weterynarii do wykonywania czynności urzędowych (kontrakt) jest powszechna w krajach Unii Europejskiej.

 Krajowa Izba Lekarsko-Weterynaryjna z zadowoleniem przyjmuje zapowiedź wzmocnienia kadrowo-finansowego Inspekcji Weterynaryjnej, o co zabiegaliśmy od kilkunastu lat. Niemniej jednak z niepokojem przyjmujemy pojawiające się nieoficjalnie informacje, że resort rolnictwa planuje także ograniczyć liczbę lekarzy weterynarii nadzorujących ubój i częściowo zastąpić ich tzw. personelem pomocniczym. Zwracamy uwagę, że takie działania oznaczają dalsze „poluzowywanie” systemu bezpieczeństwa żywności i będą dużym zagrożeniem dla konsumentów i całego polskiego eksportu żywności. Co więcej, takie próby zmiany przepisów będą niezgodne z unijnym prawem. W dalszym ciągu obowiązuje bowiem na terenie Unii Europejskiej art. 5 rozporządzenia (WE) Nr 854/2004, który mówi, że badanie w rzeźniach przeprowadza i za nie odpowiada tylko i wyłącznie lekarz weterynarii!

Jacek Łukaszewicz

Prezes Krajowej Rady Lekarsko-Weterynaryjnej